

Zmiany na stanowiskach państwowych

WARSZAWA (PAP). Rada Państwa na wniosek prezesa Rady Ministrów odwołała Eugeniusza Szyra ze stanowiska przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego oraz powołała na to stanowisko wicepremiera Stefana Jędrzejchowskiego.

W związku z połączeniem Ministerstwa Budownictwa Miast i Osiedli i Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego w jedno Ministerstwo Budownictwa, Rada Państwa na wniosek prezesa Rady Ministrów odwołała Romana Piotrowskiego ze stanowiska ministra budownictwa przemysłowego oraz powołała na stanowisko ministra budownictwa Eugeniusza Szyra.

Rada Państwa na wniosek prezesa Rady Ministrów powołała Zygmunta Moskwa na stanowisko ministra przemysłu drobnego i rzemieślniczego. Od sierpnia 1949 r. Zygmunta Moskwa jest zastępcą sekretarza generalnego Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego. Jest on również posłem na Sejm z okręgu kieleckiego.

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK XI, NR 167 (3753)

SOBOTA, 14 LIPCA 1956 R.

CENA 20 GR

Czy mocarstwa zachodnie uczynią pierwszy krok w kierunku rozbrojenia?

W Komisji Rozbrojeniowej ONZ ZSRR wyraził zgodę na propozycje mocarstw zachodnich w sprawie ustalenia liczebności sił zbrojnych

NOWY JORK (PAP). W dniu 12 lipca odbyło się zwołane na wniosek delegata ZSRR A. Gromyki posiedzenie Komisji Rozbrojeniowej ONZ.

A. Gromyko wygłosił na tym posiedzeniu przemówienie, w którym oświadczył, że Związek Radziecki zgadza się na propozycje mocarstw

zachodnich w sprawie ustalenia liczebności sił zbrojnych Związku Radzieckiego, USA, Chin, Wielkiej Brytanii i Francji — jako na pierwszy krok w kierunku powszechnego rozbrojenia.

Jak wiadomo, mocarstwa zachodnie proponują, aby liczebność sił zbrojnych ZSRR, USA i Chińskiej Republiki Ludowej została ustalona na 2,5 miliona żołnierzy dla każdego z tych państw. Wielka Brytania i Francja miałyby armie liczące po 750 tysięcy żołnierzy.

Związek Radziecki — powiedział m. in. A. Gromyko — gotów jest przyjąć te propozycje i zawrzeć odpowiednie porozumienie, chociaż

wolałby przeprowadzić redukcję zbrojeń w znacznie większych rozmiarach.

Mówca przypomniał jednak, że za każdym razem, gdy rząd radziecki zgadzał się na propozycje państw zachodnich, rządy tych państw wycofywały się po spieszeniu z zajętego poprzednio stanowiska. Jakaż jest więc gwarancja — zapytał Gromyko — że i tym razem mocarstwa zachodnie nie wycofają swych propozycji?

Następnie delegat ZSRR oświadczył, że propozycje prezydenta Eisenhowera w sprawie wzajemnego przeprowadzenia przez USA i ZSRR inspekcji lotniczej i dokonywania z powietrza zdjęć obiektów wojskowych i ewentualnych ruchów wojsk. A. Gromyko wykazał, że inspekcje lotnicze nie można uznać za skuteczny system kontroli nad zbrojeniami i wobec tego Związek Radziecki nie uważa za możliwe przyjęcie propozycji prezydenta Eisenhowera.

A. Gromyko wysunął w imieniu rządu ZSRR propozycję, którą można by ująć w następujących punktach:

1) Wielkie mocarstwa zobowiązują się uroczyście, że nie użyją broni atomowej i wodorowej oraz ogłaszają bezwzględny zakaz używania tego rodzaju broni;

2) zawarte będzie porozumienie w sprawie zakazu broni masowej zagłady, wyeliminowania istniejących zapasów bomb atomowych oraz wstrzymania ich produkcji;

3) zawarte będzie porozumienie w sprawie natychmiastowego położenia kresu doświadczeniom z bronią jądrową;

4) liczebność sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej zostanie ustalona na 2,5 miliona żołnierzy dla każdego z tych państw, dla W. Brytanii i Francji — po 750 tys. żołnierzy, a dla innych państw nie więcej niż po 150 — 200 tys. żołnierzy.

Byłoby to pierwszy krok. Następnym krokiem byłoby zredukowanie liczebności sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych, ZSRR i Chińskiej Republiki Ludowej do 1 — 1,5 miliona żołnierzy dla każdego z tych państw oraz liczebności sił zbrojnych Wielkiej Brytanii i Francji do 650 tys. żołnierzy.

5) Wprowadzony będzie skuteczny system kontroli nad przestrzeganiem zakazu broni atomowej oraz redukcją sił zbrojnych. System ten będzie przewidywał m. in. prawo inspekcji jednostek wojskowych, składów broni i amunicji, fabryk zbrojeniowych oraz lotnisk, morskich i powietrznych baz wojskowych.

A. Gromyko stwierdził, że wysuwając te propozycje, rząd radziecki wychodzi z założenia, iż najlepszym rozwiązaniem problemu rozbrojenia byłoby jednoczesne osiągnięcie porozumienia we wszystkich sprawach związanych z tym problemem. Jednakże jeśli uznane będzie

• Dokończenie na str. 2

Braterska pomoc ZSRR dla Korei Ludowej

MOSKWA (PAP). W piątek odleciała z Moskwy delegacja rządowa Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej z premierem KRLD, marszałkiem Kim Ir Senem na czele.

Pozdrowienia KC KPZR dla zjazdu SPD

MOSKWA (PAP). Piątkowa „Prawda” opublikowała pismo Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego z pozdrowieniami dla przewodniczącego SPD Ericha Ollenhauera i odbywającego się w Monachium kongresu Socjaldemokratycznej Partii Niemiec.

Delegacja Rady Najwyższej ZSRR przybyła do Londynu

LONDYN (PAP). — 12 bm. przybyła do Londynu na zaproszenie parlamentu angielskiego delegacja Rady Najwyższej ZSRR z członkiem Komisji Wniosków Ustawodawczych Rady Związku A. Furcowa na czele.

Podpisanie protokołu z rozmów polsko-czechosłowackich



W dniu 11.VII. 1956 r. na stałym uroczystym akcie podpisania protokołu o zacieśnieniu współpracy gospodarczej pomiędzy Polską i Republiką Czechosłowacji. Na zdjęciu: podpisanie protokołu.
CAF — fot.
Zygm. Wdowiński

Na sesji Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). V sesja Rady Najwyższej ZSRR czwartej kadencji w piątek kontynuowała obrady.

W piątek, w trzecim dniu obrad, o godz. 9 rozpoczęło się posiedzenie Rady Związku, na którym omawiano projekt ustawy o emeryturach i rentach. Dyskusja nad tym projektem odbywała się oddzielnie w obu izbach — Radzie Związku i Radzie Narodowej.

Skarga ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). — Rząd Związku Radzieckiego skierował w czwartek do Rady Bezpieczeństwa skargę przeciwko naruszeniu o szarzu powietrznego Związku Radzieckiego przez amerykańskie samoloty wojskowe.

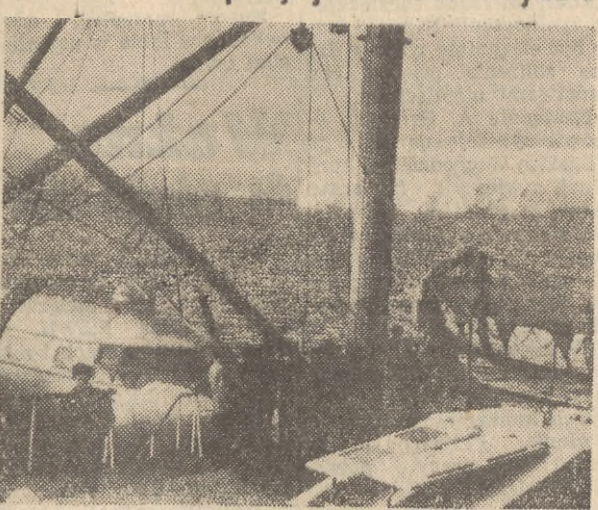
Rząd ZSRR stwierdza, że jeśli samoloty wojskowe Stanów Zjednoczonych nadal naruszają błąd obszar powietrzny ZSRR, to domagać się on będzie zwolnienia w tej sprawie Rady Bezpieczeństwa.

Jak wiadomo, rząd radziecki wystosował w tej sprawie we wtorek notę do rządu amerykańskiego. W nocie tej stwierdzano, że amerykańskie samoloty wojskowe naruszyły na początku lipca kilkakrotnie obszar powietrzny ZSRR.

Szach Iranu opuścił Moskwę

MOSKWA (PAP). Szach Iranu Mohammed Reza Pahlevi wraz z małżonką i towarzyszącymi im osobami opuścił w czwartek 12 bm. Moskwę, udając się do Bagdadu, skąd wyjadzie do kraju.

Radziecka ekspedycja na Antarktydzie



Na zdjęciu: statek ekspedycyjny „Lena” napotyka na swej drodze gigantyczne góry lodowe...
CAF — fot.

Zaplanowana moc Huty im. Lenina nie ulegnie zmianie

Zmniejszenie zakresu robót budowlanych pozwoli na przerzucenie pół miliarda zł na inne cele w gospodarce krajowej

KRAKÓW — NOWA HUTA (PAP). W Hucie im. Lenina odbyła się ostatnio konferencja z udziałem wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza oraz ministrów: Kiejsztu Zemałtisa i Czesława Babińskiego, poświęcona zagadnieniom dalszej rozbudowy Huty im. Lenina w planie 5-letnim.

Dyrektor naczelny Huty im. Lenina mgr inż. Antoni Czechowicz przedstawił wiceprezesa Rady Ministrów PAP informacje o wynikach tej konferencji.

Istnieją częściowo tylko uzasadnione głosy o wydatnym zmniejszeniu zakresu robót budowlanych i montażowych w sumie na przerzucenie w okresie 5-letniej kwoty blisko 500 mln. zł na inne cele w gospodarce krajowej w tym również podniesienie zarobków niektórych grup pracowników.

W związku z tym trzeba z całą mocą podkreślić, że ani w roku bieżącym, ani też w roku przyszłym nie zostanie w zasadzie zmniejszona liczebność załóg Zjednoczenia Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina. Zjednoczenie to, które wyszkoliło w okresie sześciu lat budowy kombinatu liczne kadry wysoko kwalifikowanych specjalistów przemysłowych, obok hut, budowę szeregu innych, równie ważnych obiektów, w tym: Ośrodka Badań Jądrowych Polskiej Akademii Nauk, cementowni, przetłaczalni gazów kokosowych i wielkopięcowego i innych.

20 statków dokonuje przeładunku w porcie gdańskim

Ostatnie dni przyniosły częściowe osłabienie tempa przeładunków w porcie gdańskim. Ubiegłej doby znajdowało się tu ok. 20 jednostek, z których większość stanowiły statki polskie.

Linowiec „Nysa” przygotowywał się do kolejnego rejsu do Finlandii z drobnicą. „Kalisz” ładował siarczan amonu do Chin Ludowych. „Wrocław” i „Gliwice” zabierały ładunek do W. Brytanii, a „Szczecin” odbywał drobny remont.

Największe nasilenie prac wyładunkowych skoncentrowało się w Basenie Górniczym. Zawinęły tu dwa duże statki z rudą żelazną i jeden z apatyty. Są to: statek niemiecki „Wuerttemberg”, który przywiózł z Chin Ludowych 10.675 ton rudy tranzytowej dla Czechosłowacji, frachtowiec panamski „Africa” z ładunkiem 8.509 ton rudy brazylijskiej i statek bandery greckiej „Mount Rhodope” z apatytyami tranzytowymi dla Węgier w ilości 7 tys. ton.

Jak już sygnalizowaliśmy, wyładunek tych statków utrudnia brak dostatecznej ilości wagonów.

Ostatnio wszedł do portu parowiec szwedzki „Heinan” o pojemności 7.600 BRT. Po dokonaniu wyładunku s/s „Heinan” uda się do Gdańskkiej Stoczni Remontowej, gdzie zostanie zadokowany dla przeprowadzenia konserwacji.

Poza tym, przy nabrzeżu Wolnocelowym statek norweski „Thalatta” zabiera 7 tys. ton cementu do Hawany, pozostałe zaś jednostki ładują węgiel i drobnicę.

(elte)

zowych w Hucie im. Lenina oraz idącej za tym redukcji załóg budowlanych. Nie ulega wątpliwości — i nad tym obradowała m. in. konferencja — iż szereg z planowanych inwestycji zostanie przesuniętych z roku bieżącego i przyszłego na dalsze lata. Cała natomiast uwaga zostanie skoncentrowana na tych obiektach, które mają istotny wpływ na uzyskanie zaplanowanej mocy produkcyjnej kombinatu im. Lenina, wyrażającej się liczbą ponad 1,5 mln. ton stali i wyrobów walcowanych w roku 1960.

Plan roku bieżącego w wyniku przyspieszenia budowy wielkiego pieca nr III i innych obiektów nie ulegnie zmianie. Zmniejsza zadania inwestycyjne w latach 1957 — 1958. To zmniejszenie zakresu robót budowlanych i montażowych pozwoli w sumie na przerzucenie w okresie 5-letniej kwoty blisko 500 mln. zł na inne cele w gospodarce krajowej w tym również podniesienie zarobków niektórych grup pracowników.

W związku z tym trzeba z całą mocą podkreślić, że ani w roku bieżącym, ani też w roku przyszłym nie zostanie w zasadzie zmniejszona liczebność załóg Zjednoczenia Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina. Zjednoczenie to, które wyszkoliło w okresie sześciu lat budowy kombinatu liczne kadry wysoko kwalifikowanych specjalistów przemysłowych, obok hut, budowę szeregu innych, równie ważnych obiektów, w tym: Ośrodka Badań Jądrowych Polskiej Akademii Nauk, cementowni, przetłaczalni gazów kokosowych i wielkopięcowego i innych.

26 ŚWIATA

HANOI (PAP). Wczoraj rano ścieły został na rozkaz władz południowo-wietnamskich przywódca sekty Hoa Hao-Bacut. Na emanturze, gdzie odbyła się egzekucja, zgromadziło się 200 osób.

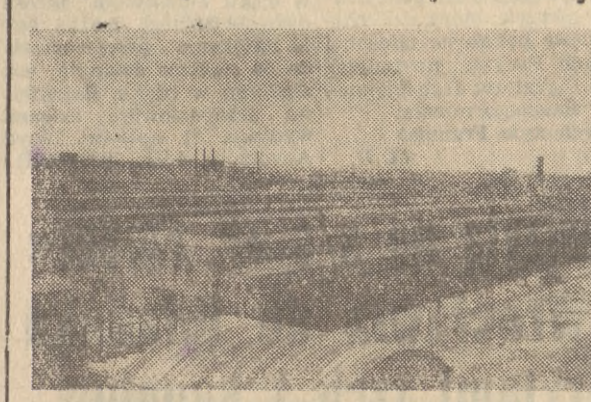
Bacut walczył przeciwko reżimowi Ngo Dinh Diema.

MOSKWA (PAP). Ostatnio pojawili się nad Leningradem na wysokości 400 m nadeższe samoloty pasażerskie typu „AN-24”. Są to samoloty — taksówki, zabierające po 10 pasażerów na 15-minutową przejażdżkę nad miastem.

NOWY JORK (PAP). W okresie od 1948 do końca ubiegłego roku w Stanach Zjednoczonych wydarzyło się 137 katastrof lotniczych. 60 spośród tej liczby pochodziło z samolotów o fiary w ludziach.

NOWY JORK (PAP). Słynna aktorka Greta Garbo wystąpiła w roli Heleny Modrzejewskiej, największej polskiej aktorki. Greta Garbo bawi obecnie w Paryżu.

Kędzierzyn — to nie tylko azoty



Projekt kodeksu prawa morskiego

Jak donosi „Trybuna Ludu”, Biuro Prawne Urzędu Rady Ministrów opracowało projekt kodeksu prawa morskiego.

Dotychczas obowiązywały u nas ustawy i przepisy, z których „najmłodszy” datował się z 21 listopada 1930 r. o bezpieczeństwie statków morskich, a najstarszy prawie sprzed wieku, bo z 17 maja 1874 r. o rozbitkach morskich (Dziennik Ustaw Rzeczy).

Tracą więc moc obowiązującą przepisy zbiorczego ustawodawstwa okresu cesarstwa niemieckiego, jak również przepisy okresu międzywojennego mające na celu ochronę interesów wielokapitałowych w żegludze morskiej.

Nowy kodeks morski kodyfikuje, zarówno morskie prawo cywilne, jak morskie prawo administracyjne.

Projekt kodeksu morskiego zakłada pokojowe współdziałanie w międzynarodowej żegludze morskiej, współpracę handlową opartą na równouprawnieniu. Dlatego też projekt dostosowuje swoje przepisy do ratyfikowanych przez Polskę konwencji międzynarodowych (w pewnych przepisach odwołuje się wprost do normy prawnej zawartej w umowie międzynarodowej).

Likwidacja Państwowej Komisji Etatów

Jak donosi „Trybuna Ludu”, Państwowa Komisja Etatów przestała istnieć. Decyzja likwidacji PKE jest jednym z tych posunięć, jakie podejmuje rząd w celu stopniowej decentralizacji systemu zarządzania.

Zadania, jakie spełniała Państwowa Komisja Etatów przejmą w zmienionej formie ministerstwa, które będą otrzymywać globalne limity zatrudnienia, limity środków komunikacyjnych itp. Oznaczać więc to będzie zwiększenie samodzielności ministerstw w tym zakresie, ale też i większą ich odpowiedzialność za należytą organizację jednostek administracyjnych.

Moskiewski zespół estradowy przyjedzie do Polski

MOSKWA (PAP). Wkrótce przyjedzie do Polski moskiewski zespół estradowy pod kierownictwem zastępcy dyrektora sztuki K. Kaczarskiej SRR prof. G. Stolarowa.

Na bogaty program tego zespołu składają się wiele utworów muzycznych i piosenek.

Koncerty zespołu radzieckiego odbędą się w Warszawie i innych miastach naszego kraju.

Co na to mocarstwa zachodnie?

Jak donosimy na innym miejscu, dnia 12 bm. na posiedzeniu Komisji Rozbrojeniowej ONZ delegat radziecki Gromyko oświadczył, że Związek Radziecki zgadza się na propozycję mocarstw zachodnich w sprawie ustalenia liczebności sił zbrojnych ZSRR, USA, Chin, Wielkiej Brytanii i Francji — jako na pierwszy krok w kierunku powszechnego rozbrojenia. Odpowiednie kontyngenty propozycji zachodnich wyniosły: dla ZSRR, USA i ChRL po 2,5 miliona żołnierzy. Dla Wielkiej Brytanii i Francji po 750 tys. żołnierzy.

Związek Radziecki po raz drugi już wyraża zgodę na propozycję mocarstw zachodnich w sprawie określenia maksymalnych kontyngentów sił zbrojnych wielkich mocarstw.

W roku 1952 a następnie w 1955 zaproponowały one ustalenie liczebności tych kontyngentów następująco: dla ZSRR, USA i ChRL po 1,5 miliona, dla Anglii i Francji po 650 tys. ludzi. Po przyjęciu tych propozycji przez Związek Radziecki mocarstwa zachodnie wycofały się ze swych własnych deklaracji, i zaproponowały nowe cyfry, ilcząc być może na to, że dyskusje wokół nowych propozycji przedzieliły odpowiednio pracę Komisji Rozbrojeniowej ONZ, a tym samym oddała dzień, w którym wreszcie trzeba będzie przejść w sprawie rozbrojenia od słów do czynów.

Do tego właśnie — do przejścia od słów do czynów — zmierzają Związek Radziecki, Gromyko w swoich wystąpieniach na obecnej sesji Komisji Rozbrojeniowej ONZ stwierdził, iż rządy wielkich mocarstw nigdy nie ponosiły tak wielkiej odpowiedzialności za rozwiązanie problemu rozbrojenia i że czas już położyć kres powodzi słów, a zająć się konkretnie rozbrojeniem.

Nie trzeba sięgać poza granice ostatnich dwóch miesięcy, by się przekonać, że Związek Radziecki nie tylko na forum ONZ prowadzi nieustraszoną politykę, zmierzającą do czynów rozbrojenia. Dnia 14 maja br. — dwa miesiące temu — została ogłoszona decyzja rządu ZSRR, która stwierdzała, że do 1 maja 1957 roku siły zbrojne ZSRR będą zredukowane o 1.200 tys. żołnierzy i oficerów oprócz przeprowadzonej już w roku 1955 redukcji sił zbrojnych o 640 tys. ludzi. W tym samym oświadczeniu rząd radziecki stwierdzał, że gość będzie rozpatrywał dalsze ewentualne redukcje, jeżeli mocarstwa zachodnie podejmą w tej sprawie odpowiednie decyzje.

Dotychczasowe doświadczenia wykazały, że mocarstwa zachodnie z jakąś niepokojącą automatyzacją porządkują swoje własne propozycje rozbrojenia, jeżeli tylko zaakceptuje je Związek Radziecki. Świadczy to o tym, że podstawową trudnością w osiągnięciu porozumienia jest rozbieżność między składanymi przez mocarstwa zachodnie deklaracjami a żywionymi przez nie planami. Dotychczasowe doświadczenia wykazały również, że zbyt trudno jest osiągnąć od razu ogólne porozumienie rozbrojenia obejmujące zarówno dziedzinę broni klasycznych, jak i broni atomowych. Tendencja do ich łączenia wskazuje na utopienie sprawy rozbrojenia w powodzi słów bez konkretnego rezultatu.

Nowe podejście do problemu rozbrojenia polega więc:

po pierwsze na rozdzieleniu sprawy broni klasycznych od atomowych i

po drugie na porozumieniu częściowych.

Jak wiadomo w dziedzinie redukcji zbrojeń klasycznych między wielkimi mocarstwami doszło do znacznego zbliżenia poglądów i wydaje się — w szczególności po ostatnim oświadczeniu ministra Gromyko z dnia 12 bm. — że porozumienie w sprawie redukcji sił zbrojnych do uzgodnionych kontyngentów jest możliwe. A nie ulega wątpliwości przecież, że takie wstępne porozumienie miałoby ogromną doniosłość dla dalszego rozwoju wydarzeń w sytuacji międzynarodowej w kierunku odprężenia i odbudowy zaufania w stosunkach między państwami.

Tak więc nowa propozycja radziecka jest jeszcze jednym wyrazem wytrwałego dążenia rządu radzieckiego do osiągnięcia choćby częściowego porozumienia w

sprawie rozbrojenia — choćby częściowego było konkretnego. Jest świadectwem jak bardzo docenia Związek Radziecki odpowiedzialność, która ciąży na mocarstwach za rozwiązanie problemu rozbrojenia, które przyniosłoby wszystkim narodom wielką ulgę, wyzwalając je spod ciężaru wydatków zbrojenia.

Pytamy — jakie stanowisko zajmie teraz Zachód? Czy zechce znowu się wycofać, by przedstawić nowe propozycje, nowe kontyngenty maksymalne sił zbrojnych? Czy zechce wynaleźć środki przedłużające bezpłodne debaty na temat rozbrojenia?

Na razie przedstawiciele trzech mocarstw wyrazili swoje „głębokie zainteresowanie” nowymi propozycjami radzieckimi i oświadczyli, że „poświęcą im pilną uwagę” i że „zbadają je do kłódnia”. Kraja pogłoski, że Stany Zjednoczone przystąpią „całkowicie nowe propozycje” w celu przełamania trwającego od wielu lat „martwego punktu na odcinku rozbrojenia”.

Projekty te miały być obecnie rozpatrywane przez międzydepartamentalną komisję pod przewodnictwem Stassena. Dotychczas wyniki pracy komisji są trzymane w ścisłej tajemnicy. Mówi się również o tym, że ewentualnie prezydent Eisenhower mógłby wysłać Stassena do Moskwy, aby osobiście przedstawił propozycje przywódcy radzieckiemu.

T. R.

W Komisji Rozbrojeniowej ONZ ZSRR wyraził zgodę na propozycję mocarstw zachodnich w sprawie ustalenia liczebności sił zbrojnych

Dokończenie ze str. 1

dzie, iż nie jest celowe uzależniać osiągnięcia porozumienia w sprawie zbrojeń zwykłego typu od osiągnięcia porozumienia w sprawie broni atomowej i odwrotnie — rząd radziecki poprze propozycję rozwiązania problemu rozbrojenia etapami.

Jeśli chodzi o poziom sił zbrojnych innych państw wielkich mocarstw — powiedział Gromyko — to należy tu zwrócić uwagę na pewne dziwne zmiany, jakie zachodzą w poglądach przedstawicieli krajów zachodnich. Pierwotnie proponowali oni ustalenie liczebności sił zbrojnych tych państw w granicach 150-200 tys. żołnierzy. Związek Radziecki zgodził się na te propozycje. Obecnie zaś nasi partnerzy mówią: trzeba zwiększyć liczebność sił zbrojnych tych państw do co najmniej pół miliona żołnierzy i oficerów.

Jeśli przypomnimy sobie, że układy bońskie przewidywały utworzenie liczącej 500 tys. żołnierzy i oficerów Bundeswehry zachodnio-niemieckiej, to nie trudno domyślić się, skąd się wzięła ta nowa liczba. Jasne więc jest, że autorzy nowych propozycji zachodnich, pod pretekstem troski o redukcję zbrojeń, chcą zmusić nas do powzięcia decyzji w sprawie zwiększenia sił zbrojnych i do wzmocnienia wysiłku zbrojeń.

Poza tym przedstawiciele mocarstw zachodnich twierdzą, że nie można przeprowadzić redukcji zbrojeń, zanim rozwiązane będą pewne sporne problemy międzynarodowe, że redukcja zbrojeń może następować tylko stopniowo, w zależności od rozwiązania tych problemów.

Nie uważamy oczywiście, że zajmując się problemem rozbrojenia trzeba pozostawić na uboczu rozstrzygnięcie nie rozwiązanych problemów międzynarodowych. Pragniemy tylko podkreślić, że są to zagadnienia odrębne, a sążenne uzależnianie tych problemów może jedynie skomplikować zarówno sprawę rozbrojenia jak i te nie rozwiązane problemy.

Delegat ZSRR podkreślił następnie, że odpowiedzialność za to, iż wiele ważnych problemów międzynarodowych nie zostało dotychczas rozwiązanych ponoszą te same kraje, które nie chcą rozbrojenia.

Trzeba spojrzeć faktom w

W dniu Jej lipcowego święta wołamy: Niech żyje Francja!

Wolność to słowo, które od wieków kojarzy się z imieniem Francji. Wolność była wypisana na rewolucyjnym sztandarze paryskich szewców i strażników, gdy szli zdobywać Bastylie, twierdząc, że wolność jest kolor bluz robotników Paryża i Lionu, gdy w latach Wiosny Ludów wyruszyli na ulice, aby żądać chleba i sprawiedliwości. Za wolność lała się krew obrońców barykad Komuny Paryskiej. Za wolność ginęli członkowie „Partii Rozstrzelanych”, jak nazywała się Francuska Partia Komunistyczna, żołnierze ruchu oporu, młodzi patrioty francuscy w okresie drugiej wojny światowej.

DLatego właśnie tak kochają Francję wszyscy narody. Wśród nich najwięcej, być może, naród polski, który wolność ceni sobie ponad wszystko i w ciągu swych dziejów niejedną krwawą walkę stoczył w jej obronie.

Od setek lat przyjaźń Francji i Polski jak czerwona nić spłata się z losami obu krajów. Huk walnej w grzyby Bastyli w lipcu 1789 roku wystrząsnął umysłami wszystkich polskich bojowników o postęp, całego na-

szego narodu, który znalazł się w przededniu ciężkich zmagani z obcą przemocą. Po „paryskim bruku” chodzili Adam Mickiewicz i Juliusz Słowacki. Jarosław Dąbrowski dowodził oddziałami komunistów. Słowo „Francja” mówiło nam szczerze i wiele podczas drugiej wojny światowej, gdy oba nasze narody wspólnie toczyły walkę z hitlerowskim faszyzmem, który chciał Francję obalić na kolana, a Polskę — w ogóle wykreślić z mapy Europy.

W latach powojennych Francja i Polska poszły odmiennymi drogami. W Polsce wzięła władzę klasa robotnicza, we Francji zach-

Stawki celne zmniejszone będą średnio o 29 procent

WARSZAWA (PAP). Jak już donosiliśmy, dokonuje się obecnie, na mocy specjalnego rozporządzenia Rady Ministrów, normalizacja cel przywozowych.

Ponieważ sprawy cła interesują wielu czytelników prasy i ich rodziny za granicą, przedstawiciel PAP zwrócił się do dyrektora Centralnego Zarządu Cel Józefa Konarzewskiego z prośbą o szersze wyjaśnienie, jakie zasadnicze zmiany wprowadza nowe rozporządzenie.

— Przede wszystkim — wyjaśnia dyr. Konarzewski — nastąpiło bardziej rzeczowe ustalenie stawek celnych w stosunku do właściwej wartości przedmiotów. Idzie to w parze ze zmniejszeniem stawek średnio o ok. 29 proc. W rezultacie przeciętna opłata celnych wszystkich towarów — według nowego rozporządzenia — nie jest w zasadzie większa niż 30 proc. wartości rynkowej cłonnych towarów.

Wyraźnie m. in. obniżone zostały cła na towary, które najczęściej przysyłane są w paczkach, tj. na tkaniny i odzież. Od tkanin z jedwabiu naturalnego lub syntetycznego, których wartość rynkowa rzeczony oceniała w wysokości 2,5 tys. zł, pobierano obecnie opłatę do 2 tys. zł. Według zaś ostatniego rozporządzenia — opłata ta wynosiła od 800 zł. Istotne różnice cła nastąpią również w dziale drzew, przy czym za gąsienicę używaną przewiduje się dodatkowe zmniejszenie opłaty sięgające od 50 do 30 proc. cła ustalonego na nowe przedmioty.

Dyr. Konarzewski informuje dalej, że nastąpi także zmniejszenie cła na lekarstwa, materiały piśmienne oraz wszelkiego rodzaju maszyny, sprzęt i nasiona potrzebne dla rolników. Całkowicie zniesione zostały m. in. cła na wszelkiego rodzaju protezy i na wózki dziecięce.

Szczególnie wiele kłopotów, w wyniku wadliwego opracowania taryfy, sprawiało cienie towarów nie objętych wykazami urzędów celnych. Nowe przepisy w poważnym stopniu rozwiązały te sprawy. Ustalona taryfa celna przywozowa objęła bowiem wiele przedmiotów, eliminując tym samym konieczność uzyskiwania dodatkowych zezwoleń na przywóz poszczególnych towarów.

Nowe przepisy celne wejdą w życie w październiku br.

Ważne dla radnych WRN

Wojewódzki Komitet Frontu Narodowego w Gdańsku zawiadamia, że w związku z XII Rocznicą PKWN we wszystkich powiatach i miastach naszego województwa odbędą się 16 lipca br. seminaria prelegentów i czelowych aktywów. W seminarium winni wziąć udział radni Wojewódzkiej Rady Narodowej w tych okręgach, w których zostali wybrani. Następnie wezmą oni udział w spotkaniach ze społeczeństwem.

wał się ustrój kapitalistyczny. Ale nie osłabiło to naszej przyjaźni. Czerpie ona natchnienie i siły nie tylko z tradycji. Przyjaźń polsko-francuska jest ważnym ogniwem walki o utrwalenie pokoju. Wspólnota interesów Polski i Francji jest tej przyjaźni realną podbudową.

OBU naszymi narodom za graża niebezpieczeństwo ze strony odradzającego się militarysty niemieckiego. Oba nasze narody są siłą boko zainteresowane w tym, aby w Europie powstał klimat odprężenia i wzajemnego zaufania, aby zbudowany został system bezpieczeństwa zbiorowego, w którym także i problem niemiecki znalazłby swoje ostateczne rozwiązanie.

Naród polski z wielką troską obserwował poszczególne fazy polityki francuskiej po wojnie, gdy kolejne rządy ulegając naciskowi amerykańskiemu podporządkowywały się nakazom „zimnej wojny”. Odrzuciły wydziesiątą dion wypróbowanych przyjaciół, sprzymierając się, wbrew oczywistym interesom Francji, z powstającym na nowo do życia faszyzmem niemieckim. Bardzo bolała nas świadomość, że jeżeli taka polityka będzie kontynuowana, Francji, wielkiemu mocarstwu, zagrozi niechybne stoczenie się na drugorzędne pozycje w Europie.

W okresie tym stosunki polsko-francuskie uległy pewnemu rozluźnieniu, a mo-że nawet i ochłodzeniu. I nie przypadkowo łączyło się to z naciskiem klimatu „zimnej wojny”.

Niech żyje Francja!

M. D.

stosunkach między państwami przyjaźni polsko-francuska przeżywa także swój nowy rozkwit. W ostatnich miesiącach gościliśmy grupę francuskich senatorów, byłych członków ruchu oporu, oficjalną delegację francuskiego Zgromadzenia Narodowego z przewodniczącą komisji spraw zagranicznych, Danielem Mayerem na czele, przybywającą do Warszawy przedstawicielami różnych dziedzin życia Francji. Spodziewana wizyta premiera Cyrankiewicza w Paryżu będzie służyć dalszemu zacieśnieniu się i pogłębieniu przyjaźni polsko-francuskiej.

Ożywiona jest także w ostatnich miesiącach nasza współpraca kulturalna. W salach Muzeum Narodowego w Warszawie podziwiamy arcydzieła francuskiego malarstwa od Davida do Cezanne'a. Podziwiamy sławne płótna Dawida, Delacroix, Ingres'a, Corota, Sisley'a i innych mistrzów. Polska wysłała do Paryża na festiwal teatralny „Kordiana” Słowackiego, który, jak tytuł innych naszych pisarzy i artystów, czerpał z bogatej skarbnicy myśli francuskiej.

Dzisiejszy dzień — dzień 14 lipca — święto narodowe Francji, jest okazją do przeżycia narodowej francuskiej naszych serdecznych pozdrowień. Jest to święto narodu, którego interesy i dążenia są nam bliskie, a częstokroć wspólne z naszymi. Tym goręcej więc podejmujemy okrzyk, który dziś rozlega się będzie na ulicach i placach Paryża, na bulwarach i avenues tego pięknego i sławnego miasta:

Niech żyje Francja!

M. D.

Z wizytą na s/s »P. Finder« Z Wrocławia do Gdańska korytami rzek i kanałów

U stóp starogdańskiego Zurawia, do kamiennego nabrzeża Motławy przycumował białe statki o nieco dziwnym kształcie kadłuba i nadbudówek. Dla ludzi przywykłych do smukłych maszynowych sylwetek statków morskich, widok tamtorów, racjonalnych kotwiczek, sterów bez kompasu i telegrafu maszynowego jest dość niezwykły. W dodatku, na komlinie w miejscu gdzie armator widnieją tylko inicjały: T2S, a na dziobie nie ma nazwy. Uchylmy przeto rąbka tajemnicy.

Jednostka ta to „Pawel Finder”, statek szkolny Technikum Żeglugi Śródlądowej we Wrocławiu. Odbędzie doroczny rejs szkoleniowy zainicjowany przez Wyższego przełożonego do Gdańska.

Gdzie Wrocław a gdzie Gdańsk? — Spytać. Jaką drogą on się tu dostał?

Zanim odpowiemy na to pytanie, przedstawmy załogę „Findera”. Składa się ona z 14 uczniów klasy eksploatacyjnej T2S, oraz stałego sternika, mechanika i kucharza. Kapitanem jest Jerzy Popiel.

A teraz oddajmy głos gościom naszego miasta.

— Z Wrocławia wyruszyliśmy 13 czerwca br., płynąc w dół Odry do ujścia Warty, po czym Wartą do Poznania. Po czterech dniach opuściliśmy Poznań udając się z powrotem Wartą, następnie Notecią i Brdą do Bydgoszczy. Tu znowu zatrzymaliśmy się dwa dni, a potem ujeźdźmy na Wisłę, wypłynęliśmy na Wisłę, zaś Wisłą do Gdańska.

— Ciekawe, ile kilometrów wyniosła ta droga? — pytamy.

Mechanik Adam Stanisławski „recytuje” bez zająknięcia: 350 kilometrów Odry, 422 Warta, 225 Notecia, 160 Wisła i 30 Leniwka. A więc razem blisko 1200 kilometrów.

— Co robimy podczas drogi? No, to przecież jasne, że rejs szkoleniowy nie polega na podziwianiu uroku miast, w atmosferze wysiłków nad odbudową zaufania w

W klimacie rozpoczynającej się bliźszej współpracy między Wschodem i Zachodem, w atmosferze wysiłków nad odbudową zaufania w

wiadomości morskie Z ZAGRANICZNY

BRAK SPAWACZY W STOCZNIACH NRF

Stocznia Deutsche Werft w Hamburgu zatrudnia ostatnio na 6-miesięczny okres próbną 12 kobiet — spawaczek, powracając w ten sposób do praktyki z okresu ostatniej wojny.

W razie pomyślnych wyników ich pracy stocznia zatrudni więcej kobiet, brak jej bowiem obecnie ok. 100 — 150 robotników tej specjalności. Stocznia NRF nad Morzem Północnym i nad Bałtykiem odczuwają poważny brak siły roboczej, zwłaszcza zaś spawaczy, którzy są tam zaliczani do robotników półkwalifikowanych. (Lloyd's List and Shipping Gazette, 5.VI. 1956 — M. B.)

ZWIEKSZENIE PRZEPUSTOWOŚCI KANALU SUESKIEGO

Weług oświadczenia naczelnego dyrektora Towarzystwa Kanału Sueskiego, przewidziane obecnie prace inwestycyjne (które zostaną ukończone w początku roku 1957) zwiększą przepustowość Kanału o ponad 20 proc.

W roku bieżącym dziennie przechodziło przez kanał przeciętnie 46 statków, lecz w ciągu 7-dniowego okresu doświadczonego można było zwiększyć przepustowość do 54 statków dziennie bez zakłóceń w ruchu. Rekordowa przepustowość dzienna wyniosła 71 statków. Lloyd Anversois, 4.VI. 1956 — M.B.)

M. D.

rejs, po ukończeniu technikum nie będą pływać. Jako absolwenci zostaną zatrudnieni w portach żeglugi śródlądowej. Zadaniem tego rejsu jest m. in. zapoznanie ich z pracą i urządzeniami portów rzecznych oraz warunkami ich pracy.

Chłopcy są rozmówkami w obozowym przez siebie zawołaniu. Cieszą się z atrakcyjnego rejsu, a że i pogoda dopisuje więc też humoru są znakomite. Niespostrzeżenie przedmiotem rozmowy i żartobliwych uwag stała się sama statka.

S-s „Finder” to czelodny statek. Wiek jego kadłuba nie jest znany, kotłownia natomiast zamontowana w 1912 roku. Gdyby prowadzono kronikę tego statku, wyczytalibyśmy w niej, że pływał on najpierw po Wodzie i Trzyszu, przed wojną został zakupiony przez prywatnego przedsiębiorcę do Polski, okupację spędził w służbie partyzantów, po wojnie został pasażerem w Krakowie, Bydgoszczy i Warszawie, aż w końcu dostał się w posiadanie młodzieży z wrocławskiego Technikum Żeglugi Śródlądowej.

Okazuje się również, że z t-m oglądaniem widoków z pokładu to też nie taka prosta sprawa ze względu na bezpieczeństwo. Bo gdyby wszyscy od razu zehrali się na jeden burtę, statek mógłby stracić równowagę i przewrócić się. Jego zanurzenie sięga bowiem zaledwie 70 cm i to z balastem.

A oto kilka innych szczegółów, długość kadłuba wynosi 27 m, szerokość 3, a z tam-borami czyli obudową bocznych kół napędowych — 5 m. Statek posiada maszynę napędową o mocy 24 KM. Dla porównania warto przypomnieć, że moc silnika samochodu osobowego naszej „Warszawy” wynosi około 50 KM. Nic dziwnego, że płynąc pod prąd „Finder” porusza się z szybkością 4 — 5 km/godz., a z prądem około 15 km.

Wewnętrzne urządzenia statku są również bardzo przestarzałe i prowizoryczne. Nie ma tu światła elektrycznego, dopiero niedawno zainstalowano umywalnię itp. Nikt się jednak zbytnio tym nie martwi, bo młodzież pomyśli tylko w ciągu dnia. A dzień zaczyna się u nas o 6 rano pobudką. Później jest apel, śniadanie i rozpoczynają się całodienne zajęcia praktyczne w postaci 4-godzinnych wacht w maszynowni, na pokładzie, przy sterze i... w kuchni.

Dowiaduje się przy tym, że uczniowie klasy odbywającej

(elto)

